TENIS ZAWODNICZY

Puchar Davisa. Chorwaci i Rosjanie w wielkim finale

Zbigniew · 5 grudnia, 2021



W niedzielę 5 grudnia poznamy triumfatora Pucharu Davisa edycji 2020/2021. W finale, który rozpocznie się o godznie 16, zmierzą się w Madrycie reprezentacje Chorwacji i Rosyjskiej Federacji Tenisowej. Obie ekipy staną przed szansą trzeciego w historii triumfu w słynnych, prestiżowych rozgrywkach drużynowych w męskim tenisie, których pierwszego zwycięzcę wyłoniono już w 1900 roku. W półfinałach Chorwacja, już w piątek, pokonała Serbię 2:1, natomiast reprezentacja RTF (Russian Tennis Federation) wygrała w sobotę 2:1 z reprezentacją Niemiec. W sobotnim spotkaniu debel nie miał już żadnego znaczenia i nie musiał być rozgrywany.

Sobotni półfinał był spotkaniem jednostronnym. Reprezentacja Niemiec, bez swojego najlepszego tenisisty Alexandra Zvereva (3. ATP), złotego medalisty przeprowadzonych rok później I.O.Tokio 2020, triumfatora niedawnego Nitto ATP Finals 2021, do tego momentu niepokonana, w kontrontacji z tenisistami rosyjskimi (wciąż nie mogą występować pod flagą państwową jako reprezentacja kraju), była bez szans. Do rozstrzygnięcia spotkania wystarczyły mecze w grze pojedynczej, w których faworyci nie oddali rywalom z Niemiec ani jednego seta.

Na początek Andriej Rublow (5. ATP, na zdjęciu), który dotyczas w turnieju nie imponował formą, gładko rozprawił się z Dominikiem Koepferem, wygrywając pewnie 6:4, 6:0. Tenisista niemiecki (54. ATP) tylko w pierwszym secie próbował nawiązać walkę z piątą rakietą globu. W drugiej odsłonie nie był już w stanie zdobyć chociażby honorowego gema.

W tej sytuacji drużyna Niemiec mogła podtrzymać nadzieje na finał do meczu deblowego tylko w przypadku,

gdyby Jan-Lennard Struff (51. ATP) pokonał wicelidera rankingu światowego tenisistów Daniiła Miedwiediewa. Niemiec faktycznie bardzo się starał, jednak nie dał rady. W każdym z setów stracił podanie, przegrał 4:6, 4:6 i losy awansu zostały rozstrzygnięte. W ostatnim, jak się okazało, gemie meczu Struff miał nawet jednego break-pointa, by wyrównać w secie drugim na 5:5 i jeszcze przedłużyć rywalizację, ale trzy następne akcje wygrał Miedwiediew i było po wszystkim. Reprezentacja Rosyjskiej Federacji Tenisowej zapewniła sobie w tym momencie awans i było już pewne, że są głównymi pretendentami do zdobycia Srebrnej Salatery i zagrają w niedzielnym finale z ekipą Chorwacji.



Debel „towarzyski”

Ponieważ debel niczego w kwestii awansu do finału zmienić już nie mógł, w meczu gry podwójnej, w którym para RTF Asłan Karacew/Andriej Rublow miała się zmierzyć z duetem niemieckim Kevin Krawietz/Tim Puetz, po stronie ekipy RTF w parze z Asłanem Karacewem wystąpił ostatecznie Karen Chaczanow. Taki duet Rosjan w meczu, mającym raczej towarzyski charakter, rozgrywanym na „luzie”, dla kibiców, przegrał z bardzo solidną parą Krawietz/Puetz 6:4, 3:6, 4:6. Spotkanie półfinałowe zakończyło się zatem zwycięstwem reprezentacji Rosyjskiej Federacji Tenisowej (RTF) 2:1.

O trofeum zagrają rzeczywiście najlepsi

Przeciwnikiem Chorwacji w niedzielnym finale będzie reprezentacja Rosyjskiej Federacji Tenisowej. Podkreślić trzeba, że o słynne trofeum zagrają dwie rzeczywiście najlepsze drużyny turnieju finałowego, które dotychczas nie przegrały żadnego spotkania.

Krzysztof Maciejewski

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/puchar-davisa-chorwacja-rtf-w-wielkim-finale/